

# Narodowcy o narodowcach

„Po długim okresie niedomówień i walki o odcięcie się od ogródkowo-działkowych nazioł, **Roman Giertych** skapitulował i w otwartym liście zerwał ostatecznie ze stowarzyszeniem **Młodzież Wszechpolska**, które w 1989 roku zakładał i do niedawna był jego honorowym prezesem. Organizacja ta nigdy nie stanowiła historyczno-programowego przedłużenia przedwojennej Młodzieży Wszechpolskiej, pełniąc funkcję prywatnego zaplecza rodziny Giertychów w drodze po władzę. Stąd nazywano ją potocznie Młodzieżą Giertycha lub neowszechpolskami. Dziewczęta i chłopcy dzielnie lepiłi Długiemu Romkowi plakaty i załatwiali uliczną propagandę, w dobrej przeważnie wierze doprowadzając **Ligę Polskich Rodzin** do Sejmu i Senatu. (...)

Z grona neowszechpolsków towionio spolegliwych i ugrzeczniczonych kandydatów na posłów LPR i biurokratów kierujących partią. W Młodzieży Giertycha rósł kult wodza bez ideowej refleksji. Umiarkowane, liberalne skrzydło zajęło się karierą w Lidze, a skrzydło skrajne weszło w mariaże z zewnętrznymi kółkami zainteresowanymi imieniem **Adolfa Hitlera**. (...)

Czas już najwyższy przestać zawracać głowę młodzieży. Przez długi okres na polskiej arenie „narodowej” występowało dwóch rywali – **Roman Giertych** i **Adam Gmurczyk**. Ten pierwszy sprzedał ideę narodową i osiągnął za to polityczny sukces. Drugi po dziesięć dniów dowodził ugrupowaniem kanapowym i sekciarskim, programowo niejako zamkniętym na nowych członków, szczególnie z własnym zdaniem. Często także głos tych dwojga „wodzów” współgra z propagandą syjonistyczno-liberalną. Wielu młodych Polaków o nacjonalistycznych poglądach nie ma własnej organizacji, bo odmawia wyboru między liberalizującą Młodzieżą Wszechpolską w likwidacji a kapturowym NOP-em, o niejśnych kontaktach.”

**ROBERT LARKOWSKI**  
„**Giertych ucieka od neowszechpolsków**”,  
„**Tylko Polska**”, nr 3/2007

\* \* \*

„Z mojego punktu widzenia od początku problemem numer jeden był p. **Roman Giertych**. (...) Rzecz w tym, że p. Roman Giertych kontynuował politykę swego Dziada, śp. **Jędrzeja**, starającego się godzić staroendeckie tradycje narodowo-liberalne z **ONR**-owskimi tradycjami narodowo-socjalistycznymi. (...)

Ataki na **LPR** były jednocześnie atakami personalnymi na p. Giertycha. Niestety nie istnieje sposób, by przekonać polityka, że swoją osobą może szkodzić – bo w takim wypadku powinien on wycofać się z polityki. P. Giertych wypychał się więc na każdą możliwą debatę w TV czy w radiu – i ja to świetnie rozumiem”.

**JANUSZ KORWIN-MIKKE**

„**W piękny niedzielny poranek...**”,  
„**Najwyższy Czas!**”, nr 43(910), 27.10.2007

\* \* \*

„**Wojciech Wierzejski**, prawa ręka **Romana Giertycha**, najwierniejszy z wiernych i jeden z głównych odpowiedzialnych za zniszczenie **Ligi Polskich Rodzin** ogłosił, że tworzy nową endecję. Wcześniej zrezygnował z funkcji w Lidze, po raz kolejny poszedł za wodzem, który najpierw dokonał zniży, a teraz z usmiechem na ustach zszedł pierwszy z tonącego okrętu i oznajmił, że sobie poradzi, bo kocha zawód adwokata. Istny wzorzec zachowania w cywilizacji łacińskiej! (...)

Pan Wierzejski, pierwszy oficer, także długo nie czekał, ale ten dodatkowo będzie jeszcze «tworzył» nową endecję. Mój Boże! Jeszcze temu człowiekowi nie wystarczy, że skompromitował Ruch Narodowy, że zniszczył prawdziwie narodową część Ligi. To, co działo się w Lidze i to, co Liga głosiła od 2005 r. to już była nowa endecja – wyznająca machiawellizm, du-

alizm etyczny, walcząca z uczciwymi ludźmi wewnątrz, bo zagrażali knowaniom klikki rządzącej, atakująca suwerenną Białoruś w interesie neokonserwatystów i kosmopolitów, idąca na pasku piłsudczyzny w rządzie **PiS**, plująca na **Dmowskię** w »Gazecie Wyborczej« itp., itd. Aż strach pomyśleć, jak mogłaby wyglądać jeszcze nowsza endecja”.

**ADAM ŚMIECH**

„**Wierzejski tworzy nową »endecję**”,  
„**Mysł Polska**”, 04-11.11.2007

\* \* \*

„Co oni mogliby teraz nam doradzić: **Roman Dmowski**, **Jan Ludwik Popławski**, **Zygmunt Balicki**, **Władysław Grabski**, **Jan Mozdorf**, **Feliks Koneczny**, **Józef Haller**, **Tadeusz Rozwadowski**, **Adam Doboszyński**... A jak zareagowałby **Leon Mirecki**, widzący wyczynny Wszechpolsków? Czy w ogóle chciałby z nimi rozmawiać? Wątpię.

Kilka dni temu chłopcy wysmarowali do działaczy Ligi list podpisany m.in. przez panów **Orzechowskiego** i **Dobrosza**. »Z dumą możemy kontynuować pracę w Lidze Polskich Rodzin, razem z **Maciejem Giertychem**, **Romanem Giertychem**, **Wojciechem Wierzejskim**, **Rafałem Wiecheckim**, **Andrzejem Mańką**«. No szczęść Boże Sylwek! Chciałoby się powiedzieć: śmieiej chłopaki, dajcie jeszcze za wzór: **Arnolda Masina**, sekretarza **Parde**, skarbnika **Ślusarczyka**, **Tomasza Połętka**, nową femi – gwiazdę **Barbarę Giertych** (prywatnie, zwolenniczka »tradycyjnych« przydomowych chłopskich szamb), **Krzysia Bosaka** i jeszcze paru im podobnych (nie wymienię z litości)”.

**MARIAN BRUDZYŃSKI**

„**Wspominając poprzedników LPR...**”,  
„**Mysł Polska**”, 18.11.2007